

ANDRZEJ GIERCZAK



Tytuł fragmentu relacji	Wolna Polska
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin; po 1944 roku
Słowa kluczowe	wolność

Wolna Polska

Może to głupio mówić, ale tak w końcu lat dziewięćdziesiątych z przykrością stwierdzam, że – co tu dużo gadać – ci tchórze i te wszystkie kanale jak już zrobiła się taka demokracja, to przegłosowywali człowieka. Ja byłem zwolennikiem rozsądku, więc zawsze tłumaczyłem na co się narażamy, w którą stronę idziemy i czy się na to decydujemy, więc byłem kontrowersyjnym człowiekiem. Lepiej było opowiadać, kadzić, nie przestrzegać – tacy dalej zajdą. I w tym momencie poczułem się człowiekiem osaczonym trochę. Kiedyś, mimo że był socjalizm, to ja się czułem wolnym człowiekiem, mnie nic nie przeszkadzało, a tutaj ta demokracja trochę prymitywnych ludzi spowodowała, że człowiek nie ma gdzie nogi postawić.

Jak teraz mówią: „Co się teraz narobiło, jakie to podziały!” – podziały były już wtedy, naprawdę. Ludzie się tam spotkali w jednym miejscu, ale z różnych powodów – z powodów politycznych naprawdę garstka ludzi, a było wielu z powodów ekonomicznych, z powodów niechcianej władzy, którą nawet niektórzy chcieli zastąpić swoją osobą. Tak, że to było skomplikowane i dlatego dziś jest podział, bo ludzie niektórzy czują się zawiedzeni, pokrzywdzeni. Ja nie czuję się zawiedziony, ja nie czuję się pokrzywdzony, ja się czuję naprawdę w porządku, a już jak jestem parę lat na emeryturze, to w ogóle czuje się wolnym człowiekiem znowu, co w pewnym momencie w „Solidarności” było niestety niemożliwe.

Data i miejsce nagrania	2010-07-18, Warszawa
Rozmawiał/a	Piotr Lasota, Karolina Kryczka, Joanna Zętar
Transkrypcja	Justyna Maciejewska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"